№ro 43
D. 14. Lutego.
ŚRODA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zjazd Stanów Pruskich przeciw Krzyżakom 1454.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. Jenerał-Adjutant J. C. M. i Senator Hr. *Ożarowski*, wyiechał do *Petersburga*.

W *Hanau* wychodzi zbiór najlepszych dzieł do Edukacji służących, z różnych ięzyków na ięzyk niemiecki przełożonych. Zbiór ten wydaie towarzystwo praktycznych Nauczycieli pod przewodnictwem P. *Friedrich*, który iest głównym Redaktorem. Tytuł zbioru iest: »Bibljoteka zagraniczna dla młodzieży.» Jugendbibliothek des Auslandes i t. d.» Pierwsze 4 tomiki na pięknym papierze z illuminowanemi rycinami, kosztuią w Księgarni N. *Gliksberga*, zł. 8.

JPani *Róża Bagolini Marjani* ma zaszczyt donieść Amatorom, że w sali *Konserwatorjum Muzycznego*, w następuiącą Niedziele o godzinie w pół do 1szej z południa, walczyć będzie na *szpady*, a nawet na *szable*. Cena miejsc: Parter zł: 4 gr: 5, Galerja zł: 2 gr: 5. Biletów wcześnie nabyć można u Pana *Prewo* na Krakow: Przed: Nr 369 w domu *Wernera*.

Podpisany właściciel *Kosmoramy* przy ulicy *Nowy Swiat* Nr 1315, ma honor donieść Sza: Publiczności, a mianowicie lubownikom sztuk pięknych, iż widoki dotąd będące, tylko do dnia 18 b. m. pokazywane będą; zaś od dnia tegoż niezawodnie zupełnie zostaną zmienione.

Orsini.

JP. *Panczykowski* Uczeń Szkoły Dramatycznej, wczoraj na scenie występuiący pierwszy raz w roli znacznej, często odbierał oklaski, a chociaż rola *Frycka* łatwiejszą iest do wykonania od wielu innych, te oklaski były zasłużone. Znawcy maią nadzieię że ten młody Aktor stanie się użytecznym scenie, w rolach charakterystyczno-komicznych.

Dnia 6 Stycznia r. b. zszedł z tego świata Florjan Hra. *Tarło* Starosta *Skalski*, orderu S. *Stanisława* Kawaler, opatrzony SS. Sakramentami. Mąż ten szanowny z szczepu starożytnego i wielce zasłużonego w Polsce domu, potomek tylu znakomitych w kraiu naszym ludzi, w młodości zaraz zaciągnął się do artylerji naszej w *Kamieńcu Podolskim* i służył aż do czasu w którym spadły nań maiątek, uposobił go do zaciągu z licznym pocztem Jazdy narodowej, później w różnych obywatelskich ziemiańskich usługach wypłacał należny dług ojczyźnie i Monarchom, pod których zostawał berłem. Sprawiedliwy, bogobojny, ludzki i gościnny, nie tylko się żadnym czynem nieszlachetnym nie skalał, ale nawet podejrzanym o oboiętne nigdy nie był postępowanie, maiąc zawsze przed oczami ślady cnot znakomitych swych przodków, do naśladowania onych zmierzały bez przestannie wszystkie *Florjana Tarła* postępki. Pogrążona w żalu małżonka, osierocone dzieci, opuszczeni przyiaciele i domownicy, po tak dotkliwej stracie ostatnią przysługę oddawszy, złożyli zwłoki iego w grobie fundacji Florjana naddziadów w *Piękoszewie* z czcią pamiątce cnotliwego należnej. Pokoj cie-

niom twoim.— z *Zgerska dnia* 12 *Stycz:* 1827. —(Artykuł nadesłany od przyiaciela nieboszczyka. Jg: D.—)

Dziś zimna stopni 8.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Zdrowie N. Króla *Pruskiego*, po złamaniu nogi, iuż polepszyło się tak znacznie, że Monarcha w zeszłym tygodniu iuż mógł opuścić łóżko, i przez kilka godzin bawić w innym pokoiu.— Londyńskie gazety znowu donoszą, że Król *Hiszpański* dotąd niechce przyiąć Posła reiencji *Portugalskiej*, i że wojsko Konstytucyjne Portugal: zostało pobite. Także dodonoszą że układy *Anglji* z stanami zjednoc: Ameryki połnoc: nie dochodzą do skutku. Słychać że ieszcze więcej wojska Angielskiego pospieszy do *Portugalji*. Spodziewaią się że wkrótce nastąpi stanowcza bitwa w *Portugalji*. —W Wilją nowego roku, w iednem z miasteczek *Sycylijskich*, młody *Kupczyk* postanowił na zawsze opuścić ojczyznę, z przyczyny że piękna córka iego sąsiada nie była mu wzaiemną, napisał list do nieczułej pełen wyrzutów, a gdy miał się na zawsze z miejsca rodzinnego odalić, zaczął drzymać, położył się i zasnął. Sni mu się, że iego nieczuła Kochanka dostała *ospy*, przezco niezmiernie zbrzydła; przebudzony, postanawia pozostać, w nadziei że sen zostanie choć później sprawdzonym, a piękność upokorzona, skłoni się do wzaiemności. Dowiaduie się o tem Panna, a równie lękaiąc się sprawdzenia snu, iak zniewolona stałością Kochanka, oddała mu swą rękę.

ROZMAITOŚCI.

Ubieranie stołów wczasie uczt, wprowadzonem zostało do *Polski* w r. 1510, o czem iest ślad w krótkim opisie życia *Kościelskiego*, Podskarbiego i Rządcy zup Solnych. On pierwszy czworograniaste stoły, sposób zastawiania i ozdobienia sal wprowadził do *Polski*. Pałac Królewski z takim przepychem ozdobił, iż cudzoziemcy nad nim się zastanawiali. Umarł dnia 3 *Listopada* 1515. r.

O *Reducie* danej w *Wilnie* r. 1730, nadesłano nam stary rękopism, zawieraiący niektóre ciekawe szczegóły. »Xiąże *Radziwiłł* na Słucku i Nieświżu, wyprawił nam reduty, na które zaprosił wszystkich Panów z Woiewództw *Wileńskiego*, *Trockiego* i Xięstwa *Żmudzkiego*. Częstowano suto, samych *marcypanów* wyszło 1000 sztuk, a wina 80 barył. Kapelistów sprowadzono z *Rygi* i *Królewca*, oprócz nadwornych *Włochów*. Maszki reprezentowali wszelkie narody i znane i zamorskie, a był także *Kacyk murzyński* maiący na piersiach tyle klejnotów, że przy nich gasło iarzence światło po sali. Gospodarz rad był gościom *cordialnie* i wszystkich *animował* do ochoty i wesołości, co wszystko trwało do godziny *circa* 8mej nazaiutrz.

Następuiące zdarzenie które iedno z pism r. 1763 opisuie, należy do rzadkich zjawisk wprzyrodzeniu ludzkiem. »We wsi *Koninie* dziedzicznej Jmć P. *Szymowskiego*, Cześnika Żytomirskiego, umarła Kobieta imieniem Małgorzata *Krasiowna*, lat 108 maiąca, urodziła się bowiem dnia 12 Stycz: 1655. Po 2 razy odmieniaiąc śluby, na trzecie poszła w wieku 94, za Kaspra *Rajkułę*, ze wsi *Ciwoszyna*, maiącego lat natenczas 105. Ci mieszkaiąc z sobą przez lat 14, zostawili synów 2ch i córkę iednę. Na pomienionych dzieciach, osobliwa Rodziców starości została się pamiątka, gdyż dotąd zupełnie siwe ich głowy wydaią, zębów żadne z nich nie ma, tylko dołki wydrążone na miejscu zębów w dziąsłach, i siły do iedzenia twardych potraw nie maią, chlebem tylko i leguminą posilać się muszą. Maiąc dość wzrostu do lat swoich, cera iednak zmarszczona i ciało zgarbione, staremi iuż

zbyt ich czyni. Pozostały Wdowiec, a Ojciec wyżej pomienionych dzieci, ieszcze dotąd dość czerstwy, w roku 119 wieku swego żyie.»

Artykuł nadesłany.— Doniosły gazety, że między faworytkami Sułtana Tureckiego naywięcej ma teraz łaski europejka, rodem ze *Szwecji*, która iak druga *Roxolana* zupełnie zniewoliła serce najwyższego rządcy Muzułmanów. Dla wielu czytelników może nieoboiętną będzie wiadomość o wspomnionej *Roxolanie*. Samo imie dowodzi, że była z *Rusi czerwonej*, czyli teraźniejszej *Galicji*; którą dawniej pisarze często *Roxolanją* mianowali. Urodzona w *Rohatynie*, zaięta była w naiazdach Tatarskich, zaprowadzona do *Carogrodu*, do Seraiu przedana. Nadzwyczajna piękność, wesołość i dowcip, uczyniły ią Sułtanowi *Solimanowi* najmilszą. Jm bardziej zachodził w lata, tem większą *Roxolana* nad nim zyskiwała przewagę. Dokazała wreszcie, że ią uczynił wolną, poiął za prawą żonę i synów z niej spłodzonych, oddaliwszy starszych, uznał za następców korony. Gdy mu wyrzucano, że tak wynosi niewolnicę, odpowiedział: Nie iest ona niewolnicą, urodziła się w kraiu *Polskim*. W Liście zaś do *Zygmunta I.* nazywa siostrą iego, a swoią żoną. Niezaprzeczał tego pokrewieństwa Król *Polski* widząc wielkie ztąd wyniknąć mogące dla kraiu pożytki. Jakoż iej to przywiązaniu do dawnej ojczyzny winniśmy, że mimo częstych ze strony naszej zaczepek, *Soliman* nieprzerwaną zachował z Polską przyiaźń. Mimo tak ważne dowody historyczne, iasno-okazuiące, że *Roxolana* była ziomką naszą, Francuzi ogłosili ią współ rodaczką, ułożyli z iej Komedją i odtąd ta sławna piękność za francuzkę po świecie uchodzi. Widać dziś ieszcze meczet gdzie pochowano iej zwłoki. — S. (*Franciszek Zabłocki* w r. 1785 tłumacząc z francuzkiego wspomnioną Komedją, pod tytułem: 3 *Sułtanki*, Roxolanę Francuzkę zamienił na Polkę, stosownie do powyższych podań.)—

Myśli i Zdania.— Zawiść trwa dłużej niżeli szczęście tych, którym zazdrościemy. — Mądrość, równie iak dostatki, zostaie na łasce losu.—W przygodzie najlepszych przyiacioł, często znajduiemy coś dla nas przyiemnego.—Hipokryzja iest hołdem, który występek oddaie cnocie.—Sądziemy ludzi powiększej części z ich wziętości lub maiątku.—Najlepsze kopje są te, które ukazuią śmieszność złych oryginałów. —Prawda nie sprawia tyle dobrego na świecie, ile iej pozory sprawiaią złego.—Nigdy nie iesteśmy tak szczęśliwi ani tak nieszczęśliwi iak sobie wyobrażamy.

Obmowa, z charakterów Teofrasta. Obmowa iest to taiemna skłonność trzymania źle o wszystkich, objawiaiąca się w rozmowach. Obmówca, ieśli zapytany o kogo, co to iest za człowiek? wywodzi naprzód iego Jenealogją. Jego Ojciec, mówi, nazywał się *Sozja* (nazwisko sługi albo niewolnika u *Greków*), znaiomy był w niewoli i w wojsku pod imieniem *Sozystrata*. Wyzwoliwszy się potem, został przyięty do iednego z pokoleń miejskich (lud Ateński dzielił się na pokolenia). Jego Matka pochodzi z ślachty Trackiej (ironia, bo Trakowie pełnili najlichsze posługi u Greków), gdyż Kobiety Trackie, dodaie, szczycą się dawnem ślachectwem Ojciec pochodzący z tak zacnych Rodziców, iest niegodziwy, i szubienicy tylko godny, Matka należy do liczby swawolnych i rozpustych kobiet. W towarzystwie, ieśli kto mówi źle okim, popiera tę mowę. Jestem twoiego zdania, odzywa się, nie nawidzę tego człowieka, iak nieznośna fizognomja! możesz kto być niegodziwszy, śmieszniejszy w swoiem postępowaniu? Czy wiesz ile on daie żonie na wydatki wieczerzy? Trzy

obole i nic więcej. Czy niewierzysz, iż w największe zimno w Grudniu, każe iej umywać się chłodną wodą? Jeśli kto wstanie i oddali się z towarzystwa, toż samo o nim mówi, nieoszczędza najupofalszych przyiacioł, umarli nawet w grobie nie maią pokoiu przed iego ięzykiem złośliwym.

O Dziadowodzu figlarnym
(Wiersz przed pół wiekiem napisany)

Dziadowódz, gdy mu ślepy dziad często wymawiał,
Że węchem czuł, gdy mięso z torby mu wyławiał,
Sprowadził nad pokrzywy dziada, mówiąc: *woda*,
Wyzujcie się móy Oycze, bo obuwia szkoda,
Sparzonemu rzekł chłopiec „Oycze w tej kąpieli
Mniemałem, żeście węchem czuć pokrzywy mieli.“

S z a r a d a.

Pierwsze iest to zwierz dziki, *drugie* zwierz domowy,
Wszystko temu nieznośne, kto cierpi ból głowy.
(Znaczenie zeszłej Szarady *Gościniec.*)

Przyiechali do Warszawy.— Kaietan Zalassowski Dziedzic wsi Dobieszowice i Tomasz Witkowski Obyw: wsi Dziewki z Olkuskiego. Mieszkaią przy ulicy Podwal Nr 500, Lit. C.

D O N I E S I E N I A.

Kapitał 66,000 złp. na dobrach w Woiewodztwie Mazowieckiem hypotekowany wraz z prowizjami, iest do zbycia pod korzystnemi warunkami, chcący nabyć takowy może powziąść wiadomość o pewności hypoteki i o warunkach sprzedaży u W. Malinowskiego Patrona Trybun: Cywilnego przy ulicy Gołębiej pod Nr 160 na pierwszem piętrze mieszkaiącego.

Na zeszłej Maskaradzie w przejściu na Sale Redutową, zgubioną została czarna z niewielkiej osoby Salopka. Znalazca raczy oddać za nagrodą pod Nr 1779, przy ulicy St. Jerskiej.

Kto ma do zbycia Pantaljon, choć używany, lecz w dobrym stanie, niech się zgłosi pod Nr 740 przy ulicy Rymarskiej na dole.

Osoba w wieku średnim, bezżenna, obeznana z Administracją Rządową i Ekonomiczną, maiąca nato zaszczytne świadectwa, posiadaiąca ięzyki Niemiecki, Rossyjski i Polski, biegła w Reiestraturze; życzy wejść w obowiązki do znacznych Dóbr w Państwie, Ukrainie, Wołyniu lub w Królestwie Polskiem na Rządce, Rachmistrza lub Sekretarza, albo na Marszałka Dworu znacznego lub Koniuszego, gdyż przytym iest znawcą i amatorem Koni. Wiadomość o tej Osobie powziąść można u Murgrabiego Piotrowskiego w Pałacu Łubińskich przy ulicy Królewskiej Nro 1066.

Dnia 15 Lutego r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Żelaznej Nr 1147 Lit: B. sprzedane będą Ruchomości, Kanapa, Krzesła, Szafa, Stoliki, Kopersztychy, Łóżko, Lustro. — Zaś dnia 16 Lutego r.b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Elektoralnej Nr 759 Kanapy, Krzesła, Komody, Szafy, Kopersztychy, Zegary, Stoliki i t. p. za gotowe pieniądze. — Jan Łabęcki Komornik T.C.W.M.

Zginęła para Koni białych, Klacze mierzyny po 10 lat maiące, z zaprzęgą pólszorkową i sauiami odsywaryjnemi w drabki, dnia 12 b. m. przed południem z ulicy Bielańskiej. Ktoby o nich wiedział, niech da znać pod Nr 594 przy ulicy Bielańskiej do właścicielki, za dobrą nagrodą.

Sklep z pomieszkaniem przy ulicy Nowy świat Nro 1315, gdzie się na teraz Widoki Kosmoramy pokazuią, od Wielkiej Nocy r. b. do naięcia. Informacja w tymże domu w Sklepie Korzennym.

Niżej podpisani Fabrykanci Żelastwa lanego i Machin w Warszawie przy ulicy S. Jerzego pod Nr 1766, potrzebuią co tydzień pewnej ilości Żelaza surowego pierwszego gatunku, w gęsiach od 10 do 200 cetnarów; wzywa więc właścicielów wielkich piecόw, chęć maiących dostarczenia takowego Żelaza, za opłatą w gotowiznie, aby się do nich zgłosili, i swe propozycje podać raczyli.— *Th. M. et. A. Evans.*

Niżej podpisany ma zaszczyt donieść Szanowenj Publiczności, że Główny Skład Wody Aromatycznej dobrze od Łaskawej Publiczności przyiętej, z fabryki moiej, odtąd iedynie w fabryce Laku JP. Bejn przy ulicy Miodowej, w pałacu zwanym Chodkiewicza Nr 484, sprzedawać się będzie. Rekomenduiąc ten główny Skład łaskawej Publi. i ręcząc za skorą i przyzwoitą wsprzedaży akuratność. Zawiadamiam oraz wszystkich PP. Dystrybutorów, tak w Warszawie, iako na Prowincji i Zagranicą, dotąd u mnie Wodę Aromatyczną kupuiących, że w tym tylko głównym Składzie, wszelkie ich żądania ułatwione zostaną, oczem niniejszem donosząc, polecam się łaskawym względom

B. L. N a g e l.

Teatr. Jutro Komedja *Anglik* czyli *Głupiec rozumny.* Tańce *Kjarynich* i Pantomima *Czarownik* czyli *Narodzenie Arlekina.*